

**Małgorzata Karolina Piekarska**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

**Wydarzenia w Muzeum Niepodległości.  
Dwie ekranizacje *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego<sup>1</sup>**

Projekcje dwóch przedwojennych filmów, będących ekranizacją wydanej w 1912 roku powieści *Wierna rzeka* Stefana Żeromskiego, były częścią tegorocznych obchodów 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Poprzedziły je krótkie prelekcje, przybliżające sylwetki twórców filmów, bowiem w obu produkcjach wystąpiła plejada gwiazd przedwojennego kina, a ich życiorysy pokazują skomplikowaną historię Polski i ludzi polskiej kultury.

Powieść, która w dorobku pisarza jest jednym z wielu dzieł, obok takich utworów, jak *Echa Leśne* czy *Rozdziobią nas kruki i wrony*, poświęconych Powstaniu Styczniowemu, ukazała się z podtytułem *Klechda domowa*, gdyż inspiracją były przeżycia i opowiadania krewnych. Wincenty Żeromski, ojciec pisarza, został osadzony w kieleckim więzieniu, a po uwolnieniu przebywał w Rudzie Zajęczkowskiej nad Łośną u swojej siostry Józefaty i jej męża Jana Saskiego. Młody Żeromski często tam bywał, dlatego dwór w Rudzie stał się pierwowzorem powieściowych Niezdołów, a Sascy to po prostu Rudeccy, którym autor nadał nazwisko od nazwy majątku<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Wierna rzeka*, reż. Leonard Buczkowski, projekcja 19 stycznia 2023 r., godz. 12.00; *Rok 1863*, reż. Edward Puchalski, projekcja 24 stycznia 2023 r., godz. 12.00; Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej Oddział Muzeum Niepodległości, Sala im. Karola Beyera, ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa.

<sup>2</sup> Stanisław Piolun-Noyszewski, *Dwór w Niezdołach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 14, s. 14–15.

Chronologicznie najpierw nakręcony został film Edwarda Puchalskiego pt. *Rok 1863*. Była to pierwsza ekranizacja powieści Żeromskiego, której dokonano właściwie w przededniu obchodów 50. rocznicy powstańczego zrywu, bo w roku 1922. X Muza była jeszcze niema. Reżyser Edward Puchalski (1874–1942) był również autorem scenariusza. Był to żarliwy patriota, uznawany również, i to nie bez powodu, za pioniera polskiej kinematografii. To on jeszcze w okresie zaborów, bo w 1913 roku, podjął się ekranizacji *Trylogii* Henryka Sienkiewicza i zaczął od *Obrony Częstochowy*, opartej na fragmentach *Potopu*. Z powodu kłopotów z cenzurą kręcił film... w Moskwie (Kmicica grał jeden z najsłynniejszych rosyjskich aktorów epoki kina niemego – Iwan Mozzuchin), jednak nigdy nie udało mu się dokończyć dzieła. Dlatego do tematu zaczerpniętego z *Potopu* wrócił dopiero w 1934 roku, kręcąc słynny film *Przeor Kordecki – obrońca Częstochowy*. Jego *Rok 1863* to dzieło pionierskie, gdyż fabuła *Wiernej rzeki* została uzupełniona alegorycznymi „żywymi obrazami” Artura Grottgera ze słynnych cykli *Polonia* i *Lithuania*.

Niestety, po premierze filmu zarzucano reżyserowi, że pracował przestarzałymi metodami, a na dodatek brak mu kultury artystycznej. Wypominano, że cytaty z grafik Grottgera, w zestawieniu ze scenami filmu, wyglądały śmiesznie. Krytykowano, że grupował i ustawiał aktorów tak, jak w teatrze i pozwalał im zagrywać się ponad miarę. Ten zarzut dotyczył zwłaszcza Ryszarda Sobiszewskiego. Chwalono tylko Aleksandra Zelwerowicza w roli margrabiego Wielopolskiego. Film miał jednak duże powodzenie i przez cztery tygodnie był grany w premierowym kinie Colosseum<sup>3</sup>, być może dlatego, że oprócz aktorów zawodowych udział w filmie wzięli autentyczni powstańcy styczniowi oraz żołnierze I Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego – oddziału kawalerii Wojska Polskiego, a niektóre sceny kręcono w Domu Weterana przy ulicy Floriańskiej. W tamtym czasie powstańcy styczniowi byli otaczani ogromnym szacunkiem. Ujrzenie prawdziwych bohaterów uwiecznionych na ekranie stanowiło więc niewątpliwie dla widzów dodatkową atrakcję.

W obrazie Puchalskiego Salomeę Brynicką zagrała Maria Hryniewicz (1904–1970), pochodząca z rodziny artystycznej, gdyż z teatrami związani byli i jej dziadek, i ojciec, którzy byli reżyserami i aktorami, zaś siostra była zawodową tancerką. Grała w teatrach Katowic, Warszawy,

---

<sup>3</sup> Władysław Banaszkiewicz, Witold Witczak, *Historia filmu polskiego*, t. 1, 1895–1929, WAiF, Warszawa 1989, s. 153.

Krakowa i Kielc. W czasie okupacji niemieckiej prowadziła w Warszawie kawiarnię. Wywieziona po Powstaniu Warszawskim do Niemiec, wróciła do Polski i osiadła w Kielcach.

Rudeckiego w filmie Puchalskiego zagrał Antoni Bednarczyk (1876–1941), który wślawił się tym, że doprowadził do powstania Schroniska Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Tamże zmarła, grająca w tym filmie księżną Odrowążową, niezwykle popularna aktorka teatralna Stanisława Chrzanowska (1883–1952), dla której rola w filmie Puchalskiego była jedynym występem przed kamerą.

Księcia Odrowąża zagrał Ryszard Sobiszewski (1888–1975) zawodowy tancerz, który tańca uczył się zarówno w Moskwie, jak i w Paryżu, a w młodości występował na scenie Opery Warszawskiej. Grał w wielu polskich teatrach, ale z powodu choroby oczu zrezygnował z aktorstwa i poświęcił się nauce tańca. Podczas II wojny światowej działał w konspiracji jako członek Armii Krajowej. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie znów uczył tańca.

W roli sługi Szczepana wystąpił Kazimierz Lasocki (1871–1952), który jako jedyny w obsadzie nie był aktorem, a... malarzem, uczniem Wojciecha Gersona i Jana Kauzika. Studiował też w Akademii monachijskiej u Johanna Caspara Hertericha, Franza Stucka, a także pobierał prywatne nauki w szkole Antona Ažbègo. Niezwykle płodny artysta dużo podróżował, wystawiał w kraju i za granicą. Niestety, znaczna część jego dorobku została zniszczona w czasie Powstania Warszawskiego.

Z kolei margrabiego Wielopolskiego zagrał wspomniany już Aleksander Zelwerowicz (1877–1955), którego kreacja uznana została za najlepszą. Zelwerowicz, uważany jest do dziś za największego polskiego aktora i reżysera w historii, a jego dorobek twórczy obejmuje 900 ról. Był też współtwórcą polskiego szkolnictwa aktorskiego, dlatego dziś jest patronem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Wspaniale zachował się podczas II wojny światowej, kiedy pracował w Domu Inwalidów Wojennych Polskiego Czerwonego Krzyża w Oryszewie, a także organizował paczki żywnościowe i pieniądze, pomagając utrzymać mieszkanie, gdzie jego córka ukrywała Żydów, wśród których był m.in. Leon Feiner – działacz Bundu i prezes Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Po upadku Powstania Warszawskiego Zelwerowicz organizował schroniska dla warszawskich uchodźców. W 1977 roku, pośmiertnie, otrzymał tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, przyznawany osobom ratującym Żydów podczas Holocaustu przez izraelski Instytut Pamięci Jad Waszem.

W 2013 roku film Puchalskiego został odnowiony cyfrowo, a także zrekonstruowany. Ponieważ znaleziono jego dwie wersje, krótszą i dłuższą, więc zostały one połączone w jedną. Film trwa dwie godziny i po rekonstrukcji posiada ścieżkę dźwiękową w postaci muzyki napisanej specjalnie w tym celu przez kompozytora Michała Lorenza.

Drugi film, prezentowany w ramach obchodów, to *Wierna rzeka* w reżyserii Leonarda Buczkowskiego. Jest to tym razem ekranizacja dźwiękowa, pochodząca z 1936 roku. Film przed wojną uznano za porażkę, głównie ze względu na odstępstwo od oryginału, które wywołało burzę protestów w prasie literackiej<sup>4</sup>. Anatol Stern, który napisał scenariusz, w wielu scenariuszach swego autorstwa opartych na klasycie polskiej literatury, odstąpił od oryginału, także i *Wierną rzekę* przerobił dość mocno. Pisarka i krytyk sztuki Stefania Zahorska nazwała to wręcz „rozbojem filmowym”<sup>5</sup>. Ale Karol Ford bronił filmu. Polemizując z Zahorską na temat ekranizacji *Wiernej rzeki*, twierdził, że krytyczka „nader często kieruje się w ocenie raczej czysto kobiecą egzaltacją, niż spokojną rozważą”<sup>6</sup>. Ekranizacja rzeczywiście nie jest wierna pierwowzorowi, jednak Stefan Żeromski już nie żył<sup>7</sup>, nie mógł więc protestować. Również namawianie przez Stefanię Heymanową do protestów członków założonego przez Żeromskiego Związku Literatów spełzło na niczym. Stern uważał, że współczesna literatura jest mało przydatna do ekranizacji, z powodu rozlewnej opisowości większości powieści, a scenariusz to „przede wszystkim przejrzysta konstrukcja i natężenie emocjonalne”<sup>8</sup>.

Mimo ówczesnych niepochlebnych recenzji, Leonard Buczkowski (1900–1967) uchodzi dziś za jednego z najlepszych reżyserów w historii polskiej kinematografii. Zadebiutował w 1928 roku niemym filmem *Szaleńcy*, opowiadającym o wojnie polsko-bolszewickiej, do którego to tematu wracał jeszcze w obrazie *Gwiazdzista eskadra*, będącym pierwszą produkcją o tematyce lotniczej, a także najdroższym filmem w historii polskiego kina. Jednak w przeciwieństwie do *Szaleńców*, wspomniana *Gwiazdzista eskadra* nie zachowała się do dzisiejszych czasów. Jak przystało na reżysera-pioniera po wojnie Buczkowski był twórcą m.in.

---

<sup>4</sup> Barbara Armatys, Leszek Armatys, Wiesław Stradomski, *Historia filmu polskiego*, t. 2, 1930–1939, WAiF, Warszawa 1988, s. 27.

<sup>5</sup> Stefania Zahorska, *Film polski w impasie*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 50.

<sup>6</sup> Karol Ford, *W obronie filmowej „Wiernej rzeki”*, „Srebrny Ekran” 1937, nr 2.

<sup>7</sup> Pisarz zmarł 20 listopada 1925 r.

<sup>8</sup> Alfred Kowalski, *Rozmowa z Anatolem Sternem*, „Świat Filmu” 1937, nr 2.

pierwszego powojennego pełnometrażowego filmu fabularnego pt. *Zakazane piosenki*, pierwszej powojennej komedii pt. *Skarb* oraz pierwszego barwnego filmu fabularnego pt. *Przygoda na Mariensztacie*.

Autor scenariusza, czyli wspomniany już Anatol Stern (1899–1968), to nie tylko scenarzysta, ale także poeta, prozaik, krytyk filmowy i literacki, a także tłumacz. Urodził się w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Po wybuchu II wojny światowej wyjechał do Lwowa, gdzie w styczniu 1940 wraz z Władysławem Broniewskim, Aleksandrem Watem i Tadeuszem Peiperem został aresztowany przez władze bolszewickie i przebywał w więzieniu. Po podpisaniu układu Sikorski – Majski wstąpił do Armii Polskiej, z którą udał się na Bliski Wschód. Od 1942 roku przebywał w Palestynie, gdzie publikował swoje utwory w przekładzie na hebrajski. Do Polski wrócił w roku 1948.

Muzykę do filmu skomponował Tadeusz Górczyński (1898–1942) skrzypek i kompozytor, którego najpopularniejszym utworem jest *Piosenka fal*, do dziś chętnie śpiewana przez piosenkarzy i aktorów. Niestety, kompozytor nie przeżył wojny. Zmarł na tyfus w niemieckim obozie zagłady na Majdanku.

Z kolei słowa piosenek, które pojawiają się w filmie, napisał Eugeniusz Żytomirski (1911–1975) polski poeta pochodzenia rosyjskiego, który w trakcie II wojny światowej, jako członek Armii Krajowej, współpracował z Departamentem Informacji Delegatury Rządu RP, redagował wspólnie z Henrykiem Korotyńskim pismo konspiracyjne „Wieści z Tygodnia”. Był więziony w Krakowie i na Pawiaku, a po Powstaniu Warszawskim został wywieziony do obozu pracy w Reinowitz. Po wojnie zajmował się wyłącznie pracą literacką. Za wydrukowanie w ukazujących się w Londynie „Wiadomościach Literackich” poematu *Odebrano mi Polskę*, został w 1966 poddany drobiazgowemu śledztwu, a następnie objęty zakazem druku, dlatego na początku 1969 roku opuścił Polskę, by nigdy do niej nie wrócić. Zmarł w Kanadzie.

W filmie wystąpiła plejada gwiazd. W rolę Salomei wcieliła się Barbara Orwid (właśc. Przemysława Kordasiewiczówna) (1909–1998), która prywatnie była żoną reżysera. Zagrała zresztą w kilku jego filmach. W czasie II wojny światowej była łączniczką Armii Krajowej.

Rolę Ryfki – córki karczmarza – reżyser powierzył Jadwidze Andrzejewskiej (1915–1977) – wielkiej gwiazdce przedwojennego kina, znanej m.in. z ekranizacji innej powieści Żeromskiego, a mianowicie wyreżyserowanych przez Henryka Szaro *Dziejów grzechu*. Aktorka po kampanii

wrześniowej znalazła się we Lwowie, a po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej wraz z Armią Andersa przedostała się na Bliski Wschód. Do Polski wróciła w 1947 roku.

W roli księcia Odrowąża wystąpił Mieczysław Cybulski (1903–1984), który zawodu aktora nie traktował poważnie, dlatego równolegle pracował jako... szofer, zwłaszcza, że już w 1920 wstąpił na ochotnika do służb samochodowych Wojska Polskiego. W międzywojniu pracował więc jako szofer-kontroler w Państwowych Liniach Autobusowych. Po wybuchu II wojny światowej znalazł się w Wielkiej Brytanii, gdzie przez dwa lata pełnił służbę dowódcy plutonu samochodowego w 2. Batalionie Strzelców „Kratkowane Lwiątko”. Pływał też na „Batorym”, który był wówczas wykorzystywany do przewożenia wojska. Po wojnie emigrował do USA.

Rotmistrza Wiesnicyna zagrał z kolei Franciszek Brodniewicz (1892–1944), który słynął z ról amantów, a rola w *Wiernej rzece* przyczyniła się do ugruntowania jego pozycji jako aktora specjalisty od filmów miłosnych. W czasie okupacji niemieckiej odmówił występowania w filmach tworzonych za pieniądze okupanta, utrzymywał się z pracy kelnera. Pomagał ukrywać Żydówkę Rachelę Adler, a także uciec sąsiadowi ściganemu przez gestapo. Zmarł na zawał serca podczas Powstania Warszawskiego, przerażony wybuchem bomby lotniczej.

Józef Węgrzyn (1884–1952) odtwarzał w filmie postać majora. Debiutował w teatrze jeszcze w 1904 roku. Do 1939 roku zagrał w kilkudziesięciu polskich filmach, partnerując m.in. Poli Negri i Jadwidze Smosarskiej. Pierwszym filmem dźwiękowym, w którym wystąpił, był nakręcony w 1931 roku dramat polityczny zatytułowany *Dziesięciu z Pawiaka*, gdzie zagrał przywódcę niepodległościowej organizacji bojowej. O ironio, na Pawiak trafił po wybuchu II wojny światowej. Aresztowało go gestapo prawdopodobnie za to, że grał w jednej ze sztuk postać, będącą parodią Hitlera. W 1940 został zwolniony i zaczął grać w jawnych teatrach warszawskich. W 1942 roku jego jedyny syn – Mieczysław – został aresztowany przez gestapo, wywieziony do obozu w Oświęcimiu i po kilku tygodniach rozstrzelany. Aktor załamał się psychicznie, popadł w alkoholizm, stwierdzono także u niego schizofrenię. W 1946 roku zagrał w swoim ostatnim filmie pt. *Dwie godziny* w reżyserii Stanisława Wohla. Ostatnie lata życia spędził w szpitalu psychiatrycznym w Kościanie, gdzie zmarł w zapomnieniu w 1952 roku.

Olbromskiego w filmie zagrał Kazimierz Junosza-Stepowski (1880–1943), który uchodził za najwybitniejszego aktora przedwojennego

polskiego kina. Grał w kilku produkcjach rocznie. Do 1939 pojawił się łącznie w 57 filmach (w tym 22 niemych), a stawki, które dostawał, były najwyższe w historii polskiego kina międzywojennego. Jego postawa podczas II wojny światowej do dziś wzbudza kontrowersje. Najpierw odnosił się krytycznie do kampanii wrześniowej, oskarżając Polaków o doprowadzenie do wybuchu wojny. Odmówił wprawdzie, mimo grożących mu represji, udziału w antypolskim obrazie propagandowym *Heimkehr* (1941), ale występował na deskach Teatru „Komedia”, prowadzonego przez kolaborującego z Niemcami Igo Syma. Przede wszystkim jednak wynajmował pokój niemieckiemu oficerowi, z którym pozostawał w zażyłych stosunkach. W czasie wojny jego żona Jadwiga trudniła się oszustwem, wyludzając pieniądze od rodzin osób aresztowanych przez Niemców, pod pretekstem rzekomego załatwienia ich zwolnienia. Według niektórych źródeł była konfidentką gestapo, za co władze Polski Podziemnej wydały na nią wyrok śmierci. 5 lipca 1943 roku oddział egzekucyjny polskiego podziemia wkroczył do mieszkania zajmowanego przez małżeństwo, w celu wykonania wyroku<sup>9</sup>. Według jednej wersji Junosza-Stępowski zasłonił żonę swoim ciałem i został postrzelony. Zmarł w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala. Wyrok na jego żonie wykonano wiosną 1944 roku<sup>10</sup>. Według innej wersji również był zdrajcą. Mimo dwukrotnych prób weryfikacji postawy aktora, do dziś nie udało się ustalić, jaka jest prawda.

Prezentowane podczas obchodów 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego przedwojenne ekranizacje *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego stały się okazją nie tylko do przemyślenia historii zrywu, przebiegającego pod hasłem „Za wolność waszą i naszą”, zmian w polskiej kinematografii, ale też do refleksji nad losami Polski i Polaków, których przedstawicielami byli twórcy tych filmów. Ich życiorysy dobitnie pokazują, że niekiedy czasy i okoliczności zmuszają ludzi do podejmowania trudnych wyborów, a wymarzona przez wszystkich wolność nie jest dana raz na zawsze.

**Małgorzata Karolina Piekarska**

---

<sup>9</sup> Krzysztof Józwiak, *Śmierć Kazimierza Junoszy-Stępowskiego: Strzały przy Poznańskiej*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/249636/smierc-kazimierza-junoszy-stepowskiego-strzaly-przy-poznanskiej>, [dostęp: 27.01.2023].

<sup>10</sup> Tomasz Stańczyk, *Egzekucja na Poznańskiej*, <http://polska1918-89.pl/pdf/egzekucja-na-poznanskiej,1677.pdf> [dostęp: 27.01.2023].